

**ANNA KRASUSKA, ELŻBIETA MODRZEWSKA**  
Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Jaworznie

## **KŁOPOTY Z JĘZYKIEM**

Podczas nauki języka polskiego w szkole uczeń zdobywa umiejętności wyśławiania się i pisania, które wykorzystuje w całym cyklu uczenia się różnych przedmiotów w kolejnych etapach kształcenia. Jednak praktyka dowodzi, że to głównie poloniści stawiają wymagania w zakresie sprawności posługiwania się ojczystym językiem i oceniają tę sprawność, mimo iż *Podstawa programowa kształcenia ogólnego* nakłada na wszystkich nauczycieli obowiązek dbałości o rozwój języka jako fundament ogólnego rozwoju ucznia:

*Człowiek zdobywa wiedzę przede wszystkim poprzez język. Nauczanie języka ojczystego tworzy fundament ogólnego rozwoju ucznia, jest pomocą w kształtowaniu się zintegrowanej wewnętrznie osoby ucznia, stanowi główny punkt odniesienia całej edukacji szkolnej – wychowania i kształcenia.*

*Za rozwój języka ucznia w mowie i piśmie (w tym za zasób pojęć, ortografię i estetykę zapisu) odpowiedzialni są wszyscy nauczyciele, niezależnie od posiadanej specjalności.*

Czy tegoroczny egzamin maturalny spełnił społeczne oczekiwania, to znaczy potwierdził, że absolwent szkoły średniej, legitymujący się świadectwem maturalnym, sprawnie oraz poprawnie wyśławia się i pisze w języku ojczystym? Odpowiedź znajdziemy w raportach, jakie powstały na podstawie ilościowej i jakościowej analizy wyników.

Naszym celem będzie natomiast podzielenie się spostrzeżeniami po sprawdzaniu zadań maturalnych oraz refleksjami po rozmowach z egzaminatorami i wnioskami, jakie nasuwają się po spotkaniach ze zdającymi podczas wglądów do prac maturalnych.

### **1. Kłopoty z językiem w teście sprawdzającym umiejętność rozumienia czytanego tekstu nieliterackiego**

Pisemny egzamin maturalny z języka polskiego na poziomie podstawowym składa się, oprócz pisania własnego tekstu w związku z tekstem literackim, z testu

sprawdzającego umiejętność rozumienia czytanego tekstu nieliterackiego<sup>1</sup>. Z testem uczniowie nie mieli większych problemów. Taka forma sprawdzania ich umiejętności była ćwiczona na lekcjach języka polskiego, zetknęli się z nią również w gimnazjum<sup>2</sup>. Zatem biorąc pod uwagę wysokie – w porównaniu z wypracowaniami – wyniki testu<sup>3</sup>, można powiedzieć, że właśnie ta forma egzaminu „sprawdziła się na maturze” i możemy być zdecydowanie zadowoleni z poziomu naszych absolwentów.

Gdzie więc tkwi problem? Wydaje nam się, że duże obawy powinna budzić **niska kultura języka, jaką reprezentują zdający egzamin maturalny**. Krótkie odpowiedzi w testach, niezależnie od przedmiotu, obarczone są tak dużą ilością błędów językowych i stylistycznych, że często zanika zupełnie ich komunikatywność. Cechuje je ubogie słownictwo, powtarzające się struktury zdaniowe, nie tak rzadko bełkot zamiast logicznego komunikatu. Taką diagnozę mogliby postawić tegoroczni egzaminatorzy. Co zatem powinniśmy sobie, jako nauczyciele i egzaminatorzy, uświadomić? – Oczywiście. **Test sprawdzający umiejętność rozumienia czytanego tekstu nieliterackiego ujawnia, poza rozumieniem tego tekstu, także umiejętność formułowania i zapisywania krótkich odpowiedzi**. I tu powstaje sytuacja paradoksalna – **oceniana jest tylko poprawność merytoryczna, chociaż nie tylko ona różnicuje zdających**.

W poniższej tabeli przytaczamy dwie odpowiedzi zdającego, za które egzaminator powinien przyznać punkty, mimo że są to wypowiedzi nieprecyzyjne i niepoprawne pod względem językowym. Jednak w zadaniach KO nie ocenia się poprawności językowej i egzaminator nie przyznaje punktu tylko wtedy, jeśli nieporadność języka, jakim posługuje się uczeń, uniemożliwia mu odczytanie sensu zdań. Posłużyliśmy się tylko dwoma przykładami, ponieważ naszym celem nie jest ilościowe, ale jakościowe przedstawienie zjawiska.

Lp.	Zadanie	Odpowiedź zdającego	Model odpowiedzi
1.	Zad.10. W jakim celu autor artykułu w akapicie 6. przywołuje postać twórcy systematyki żywych organizmów – Karola Linneusza?	Autor artykułu przywołuje postać Karola Linneusza w celu gdyż on opisał dzikiego człowieka jako odrębny gatunek, jako czworonożnego, niemego i kosmategoi było to dawno.	Np.: W celu zobrazowania, że przypadki „dzikich dzieci” były od dawna przedmiotem zainteresowania nauki. W celu wsparcia swych tez autorytetem K. Linneusza.
2.	Zad.13. Jakiej tezy, która usatysfakcjonowała władcę, dowiodło doświadczenie przeprowadzone przez faraona Psametika? Odpowiedz na podstawie akapitu 11.	Doświadczenie przeprowadzone przez faraona dowiodło, że dzieci pod opieką pasterza trzymane w izolacji i nikt nie mógł się do nich odzywać, że pierwszym ich słowem było „chleb” w języku frygijskim co okazało się że jest to naturalny i odwieczny język ludzkości.	Np.: Eksperyment miał potwierdzić, że naturalnym i odwiecznym (pierwszym, wrodzonym, najstarszym) językiem ludzkim jest język frygijski.

<sup>1</sup> Dokładnie wymagania egzaminacyjne precyzuje *Informator maturalny z języka polskiego*.

<sup>2</sup> Badania PISA wykazały, że w obecnym roku polscy piętnastolatki osiągnęły wyższy poziom sprawności rozumienia czytanego tekstu niż w poprzednich latach.

<sup>3</sup> Dane OKE Jaworzno: łatwość testu – 0,82%, łatwość wypracowania – 0,5%.

Można się zastanawiać, czy takie odpowiedzi powinny być zaliczane. Obecnie są - ponieważ test sprawdza, zgodnie z założeniem, sprawność czytania, a nie pisanie. Gdyby jednak test sprawdzał tylko czytanie ze zrozumieniem, to powinien się składać z zadań zamkniętych lub z poleceń wymagających cytowania. Tak jednak nie jest. Test zawiera pytania wymagające krótkiej odpowiedzi i uczeń musi się wykazać umiejętnością samodzielnego odpowiadania na nie, tym bardziej, że wykonywanie przez niego zadań poprzedzone jest instrukcją: *Odpowiadaj tylko na podstawie tekstu i tylko własnymi słowami – chyba że w zadaniu polecono inaczej*. Zatem uczeń musi samodzielnie zbudować odpowiedź, ale wie, że będzie oceniana tylko zawarta w wypowiedzi myśl, a nie jej językowy kształt.

Należałoby postawić pytanie: **jakie mogą być konsekwencje nieuwzględniania w ocenie krótkich odpowiedzi poziomu poprawności językowej?**

Można je zaobserwować na wielu płaszczyznach.

### 1. Sytuacja egzaminatora

Jeśli wypowiedź jest niejasna, egzaminator często stara się rozpoznać, „co zdający miał na myśli”, nadinterpretowuje jego wypowiedź, tym samym stawiając się w kłopotliwej sytuacji. Musi zdecydować, czy nieporadność językowa już zakłóciła komunikatywność wypowiedzi, czy jeszcze umożliwia przyznanie punktu. To zadanie staje się jeszcze trudniejsze, jeśli uczeń wykorzystał pojedyncze słowa występujące w modelu odpowiedzi.

W takiej sytuacji – paradoksalnie – egzaminator zdaje egzamin z tego, na ile potrafi dociec, „co uczeń miał na myśli”. Natomiast zanikają odpowiedzialność ucznia za słowo i jego świadomość własnej nieporadności językowej, Widać to wyraźnie podczas wglądów do prac maturalnych, kiedy zdający analizuje schemat punktowania i czasami uparcie twierdzi, że *napisał to, co zawiera model odpowiedzi, ale trochę inaczej*. Wskazuje przy tym na jedno słowo zawarte w kluczu i nie dostrzega, że jego wypowiedź jest nielogiczna, niekomunikatywna.

Zdarzają się też przykłady wypowiedzi, które mogą świadczyć o poprawnym toku rozumowania zdającego, ale są tak nieporadnie sformułowane, że ich ocenianie staje się osobistym aktem dobrej woli egzaminatora. Jeśli w swojej codziennej pracy nauczyciel często spotyka się w pracach uczniów z językiem obciążonym błędami, to jako egzaminator łatwiej odczyta i oceni merytoryczny aspekt wypowiedzi, o ile jest to w ogóle możliwe. Jeśli jego szkolne doświadczenie jest inne, nie będzie skłonny doszukiwać się sensu odpowiedzi udzielonej za pomocą nieudolnego języka.

### 2. Sytuacja zdającego

Za poprawnie rozwiązany test zdający otrzymuje maksymalnie 20 punktów, ale aby zdać egzamin maturalny z języka polskiego, musi uzyskać co najmniej 21 punktów. Oznacza to, że warunkiem koniecznym zdania egzaminu jest podjęcie próby napisania wypracowania, co jest zadaniem trudniejszym dla wszystkich egzaminowanych. Zatem zdający, który udziela w teście w pełni poprawnych

odpowiedzi (poprawnych merytorycznie i językowo), może mieć poczucie niesprawiedliwości oceniania, jeśli jego umiejętność poprawnego pod względem językowym formułowania myśli nie jest w teście doceniona/wyróżniona i otrzyma z tej części egzaminu taką samą liczbę punktów jak zdający piszący nieporadnym, niepoprawnym językiem.

Należy również pamiętać, że wymagania egzaminacyjne zawsze są brane pod uwagę przez nauczycieli przygotowujących uczniów do egzaminu. Jeśli jakaś sprawność przestaje być oceniana, to na praktykę szkolną ta sytuacja – szybciej czy wolniej – może przełożyć się tak, że poprawność językowa nie jest ćwiczona lub jest rzadko ćwiczona na lekcjach i przestaje być przedmiotem wymagań i oceniania. A przecież egzamin ma formę pisemną i zdający musi wykazać się umiejętnością posługiwania się poprawnym językiem. Żeby egzaminator ocenił **co**, nie może być zaburzone **jak!** Zapewne postulat oceniania języka w zadaniach KO spotka się z dużym sprzeciwem tych, którzy twierdzą, że nie można karać ucznia dwa razy za ten sam brak umiejętności, bo przecież język i styl to kryteria oceny wypracowań. Uważamy jednak, że umiejętność poprawnego pod względem językowym formułowania myśli jest **warunkiem koniecznym**, aby ranga świadectwa maturalnego nie została obniżona, a przecież wynik testu w dużej mierze decyduje o zdaniu matury.

Ponadto jeżeli uczeń nie dyscyplinuje się w czasie formułowania myśli w zadaniach KO, to oczywiście nie potrafi tego robić także w zadaniach RO. Często nie posiada świadomości własnej ułomności językowej. Analizując wynik podczas wglądu do pracy maturalnej, zdający często czuł się pokrzywdzony z powodu otrzymania niskiej punktacji za kryterium stylu, języka czy zapisu. Nie potrafił zrozumieć, że popełnione przez niego błędy nie pozwalały na przyznanie większej liczby punktów.

Powyższe spostrzeżenia i uwagi prowadzą nieodparcie do wniosku, iż należy wprowadzić punktację za poprawność językowo-stylistyczną w części sprawdzającej rozumienie czytanego tekstu<sup>4</sup>.

## 2. Kłopoty z językiem w wypracowaniu

Oczywiście najtrudniejszą formą zadania pisemnego jest wypracowanie. Jako kryteria oceniania wypracowania maturalnego przyjęto rozwinięcie tematu, kompozycję, styl, język, zapis oraz szczególne walory pracy. Ocenie podlega więc nie tylko to, **co** uczeń pisze, ale i **jak** pisze.

Warto zaznaczyć, że wypracowanie jest także obligatoryjną częścią arkusza egzaminacyjnego z historii na poziomie rozszerzonym, podobnie z wiedzy o społeczeństwie, historii sztuki, historii muzyki, wiedzy o tańcu. Kryteria oce-

<sup>4</sup> Podobny postulat sformułowała Danuta Krzyżyk w artykule *Językowo-stylistyczne kryteria oceny prac maturalnych na poziomie podstawowym i poziomie rozszerzonym – założenia, zagrożenia, postulaty*, [w:] A. Opacka (red.), *Interpretacje i nowa matura*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004.

niania wypracowania w tych arkuszach przewidują 1 punkt za poprawność językową i stylistyczną. Natomiast w żadnym z arkuszy poprawność językowa **nie jest oceniana w zadaniach krótkiej odpowiedzi**, mimo że egzaminatorzy skarżą się często na zakłócenie komunikatywności wypowiedzi, spowodowane niską sprawnością językową zdających.

Punktem wyjścia dalszych rozważań będzie więc postawienie dwóch tez, które powinny być uwzględnione nie tylko w kryteriach oceny prac maturalnych, ale również w systematycznej pracy na lekcjach.

Tezy:

1. **Koniecznym warunkiem skutecznego porozumienia jest komunikatywność.**
2. **Nie ma komunikatywności bez poprawności językowej, stylistycznej.**

Warunki konieczne skutecznego komunikatu:	„Nadwyżka”, która powinna różnicować uczniów:
<ul style="list-style-type: none"> <li>• <b>komunikatywność</b>, której gwarantem jest:</li> <li>• poprawność językowa/ stylistyczna</li> <li>• poprawna kompozycja (<i>wstęp-teza, rozwinięcie-argumentacja, podsumowanie-wnioski</i>) – kompozycja linearna</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• bogactwo języka (bogata leksyka, różnorodność struktur składniowych)</li> <li>• kompozycja funkcjonalna wobec tematu – kompozycja problemowa</li> </ul>

Niska kultura języka zdających nie jest problemem ujawnionym nagle, po sprawdzeniu prac maturalnych. Wystarczy przyjrzeć się danym dotyczącym sprawdzianów czy prac gimnazjalnych w części humanistycznej<sup>5</sup>. Wskaźnik łatwości, dotyczący standardu określającego, czy uczeń zdający egzamin gimnazjalny w części humanistycznej napisał rozprawkę poprawnie pod względem językowym, wyniósł w 2002 r. – 0,27, w 2003 r. – 0,23, natomiast w 2004 r. – 0,13<sup>6</sup>.

Czy trzy lata nauki w szkole ponadgimnazjalnej to czas wystarczający, aby uczeń uzyskał wyższą sprawność w posługiwaniu się poprawną polszczyzną? Czy sprawność ta jest traktowana priorytetowo w porównaniu z innymi kryteriami oceniania zadań egzaminacyjnych?

Przeanalizujemy stosunek punktów, jakie zdający może uzyskać za poprawność językową podczas poszczególnych egzaminów (poniższa tabela)\*.

**Jakie mogą być konsekwencje przyznawania małej liczby punktów za ocenę języka**, w stosunku do maksymalnej liczby punktów, jaką można uzyskać w danym arkuszu?

Najważniejsze (i mające dalekosiężne skutki) wydaje się być zlekceważenie przez uczniów i nauczycieli potrzeby kształcenia umiejętności poprawnego posługiwania się polszczyzną. Wszak każdy zdający chce uzyskać jak najwyższy

<sup>5</sup> Raporty z analizą ilościową i jakościową wyników egzaminacyjnych są dostępne na stronach internetowych okręgowych komisji.

<sup>6</sup> Dane z raportów OKE w Jaworznie.

wynik z egzaminu, więc jeśli obliczy sobie, że „niewiele straci na języku”, nie będzie przywiązywał wagi do ćwiczeń rozwijających tę sprawność.

Typ egzaminu	Liczba punktów w całym arkuszu egzaminacyjnym	Liczba punktów dotycząca poprawności językowej	Procentowe określenie ilości punktów (poprawność językowa)
Sprawdzian	40	3 pkt	7,5%
Egzamin gimnazjalny w części humanistycznej	50	5 pkt 1 – forma użytkowa, 4 – wypracowanie, (w tym 3 pkt – język, 1 pkt – funkcjonalność stylu)	10%
Egzamin maturalny – arkusz podstawowy	70	17 pkt 12 – język, 5 – styl	24,3%

\*Uwaga: W żadnym z egzaminów nie jest oceniana poprawność językowa w zadaniach krótkiej odpowiedzi.

Egzamin powinien różnicować uczniów, eksponując te kryteria, które będą niezbędne w jego życiu zawodowym. A właśnie umiejętność skutecznego, czyli też poprawnego pod względem językowym, komunikowania swoich myśli jest w życiu – przepraszamy za truizm – niezbędna. Oczywiście, zdający będzie w życiu posługiwał się najczęściej krótkimi formami wypowiedzi, dlatego nie powinien się przyzwyczajać do tworzenia niedbałego, niepoprawnego, choć jeszcze „zaliczonego” komunikatu. Ponadto człowiek niedbale, niepoprawnie formułujący swoje myśli, w sposób mimowolny, często nieświadomiony, lekceważy adresata swojego komunikatu.

Znamienna jest również prawidłowość, że im niższy etap kształcenia, tym mniejszy procent punktów, jakie zdający może uzyskać za poprawność językową. A przecież praktyka szkolna dowodzi, że w niższych klasach powinna być **kształcona** umiejętność poprawnego formułowania myśli, budowania zdań, dobierania słów, natomiast w starszych klasach – już tylko **doskonala**. Jeśli ważność tej umiejętności nie zostanie wyeksponowana dzięki wprowadzeniu w schemacie punktowania większej liczby punktów za język (do rozważenia – też w arkuszach na niższych etapach kształcenia), uczeń może ją lekceważyć i w konsekwencji niepoprawnie pisać.

Nie przeprowadziłyśmy badań na dużej grupie zdających, ale już analiza kilkudziesięciu prac pozwala potwierdzić oczywistość<sup>7</sup>, że jeśli uczeń nie miał problemów z poprawnym pod względem stylistyczno-językowym zapisem odpowiedzi w zadaniach KO, również lepiej radził sobie z poprawnością stylistyczno-językową w wypracowaniu. I właśnie to ogólne spostrzeżenie jeszcze raz potwierdza wniosek, iż **należy wprowadzić dodatkową punktację za język w zadaniach testowych**, aby uczeń wiedział, że **umiejętność poprawnego pod względem językowym formułowania myśli jest kluczowa i ma należytą**

<sup>7</sup> Potwierdzają to również egzaminatorzy.

**rangę w punktacji zadań maturalnych.** Zdający powinien otrzymać rzetelną informację zwrotną dotyczącą poprawności językowej sformułowanych przez niego odpowiedzi.

Ponieważ **pomiar wiąże się z podejmowaniem decyzji jakościowych, możemy poprzez formułowanie wymagań wpływać na jakość osiągnięć.** Najważniejszy jest w takiej sytuacji egzamin doniosły, a zwłaszcza jego wymagania egzaminacyjne. Stają się one punktem odniesienia dla wymagań edukacyjnych. Oznacza to, że jeśli jakaś umiejętność nie będzie sprawdzana, to znacznie stopniowo schodzić na drugi plan, aż w końcu przestanie być ważna. Nie można dopuścić do takiej sytuacji. Gwarantuje to *Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla szkół ponadgimnazjalnych*, nakładając – powtórzmy raz jeszcze – obowiązek dbałości o rozwój języka na wszystkich nauczycieli.

### **Uwagi końcowe**

„Szczególnym walorem” tegorocznej matury jest zdiagnozowanie stanu poprawności językowej w pracach maturalnych. Chociaż odwołujemy się do doświadczeń i spostrzeżeń z przebiegu sprawdzania prac z języka polskiego, to jednak nie chcemy zawężać problemu nieporadności językowej tylko do odpowiedzi w zadaniach polonistycznych. Na zakłócenia komunikatywności w zadaniach krótkiej odpowiedzi uskarżają się egzaminatorzy sprawdzający arkusze z różnych przedmiotów. Niski stan kultury języka zdających można było przewidzieć, analizując dane z raportów gimnazjalnych. Teraz należy się zastanowić, jak zmienić tę niekorzystną sytuację.

Proponujemy przyznawanie punktów za poprawne pod względem stylistyczno-językowym formułowanie odpowiedzi w zadaniach KO. Wprowadzenie takiego kryterium, nawet jeśli egzaminator mógłby przyznać tylko niewielką liczbę punktów, zwróciłoby baczniejszą uwagę uczniów i nauczycieli na konieczność kształcenia w większym stopniu sprawności językowej.